

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



TRAGEDIA W GMINIE KOZŁÓW

Data publikacji 29.03.2021

Policjanci zatrzymali 42-latkę podejrzanego o brutalny atak na 3 osoby. Nie żyje 10-letni chłopiec.

27 marca około 21:40 miechowski policjanci dostali zgłoszenie o pobiciu na terenie Kozłowa. Pomoc wezwała sąsiadka 35-letniej kobiety, gdy zobaczyła ją leżącą przed domem z obrażeniami ciała. W mieszkaniu poszkodowanej znajdowała się dwójka nieprzytomnych dzieci, jej 13-letni syn i 10-letni kolega syna.

Na miejsce przybyli policjanci, załoga pogotowia ratunkowego i strażacy. Niestety 10-latek zmarł i pomimo wysiłków ratowników nie odzyskał funkcji życiowych. 13-latek w ciężkim stanie został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Krakowie. Natomiast ranna kobieta trafiła do szpitala w Miechowie.

Policjanci tymczasem wstępnie ustalili, że do mieszkania 35-latki przyszedł jej były partner pod pretekstem zabrania swoich rzeczy osobistych. Zastał tam swojego 13-letniego syna wraz z jego 10-letnim kolegą. Z niewyjaśnionych przyczyn 42-letni mężczyzna zaatakował ich uderzając metalową rurką. Zaniepokojeni hałasem sąsiedzi powiadomili matkę 13-latka, która przybiegła z pobliskiego miejsca pracy. 42-latek zaatakował także kobietę, po czym zbiegł.

Ma miejscu zdarzenia prokurator z Prokuratury Rejonowej w Miechowie razem z policjantami i biegłym sądowym przeprowadził oględziny zabezpieczając ślady kryminalistyczne. Tymczasem mundurowi przeszukiwali okolicę w poszukiwaniu sprawcy. W działaniach uczestniczyli funkcjonariusze z komendy w Miechowie, z posterunku w Książu Wielkim, przewodnik z psem tropiącym, pluton alarmowy z krakowskiego oddziału prewencji. Około 22:35 na terenie jednej z posesji w Kozłowie policjanci zauważyli poszukiwanego. Mężczyzna, widząc ich dokonał samookaleczenia ostrym narzędziem. Został jednak obezwładniony i zatrzymany. Jego rana okazała się powierzchowna i po udzieleniu pomocy lekarskiej został osadzony w pomieszczeniach dla zatrzymanych miechowskiej komendy. Wcześniej w szpitalu pobrano krew do badania laboratoryjnego pod kątem zawartości alkoholu i środków odurzających (wyniki będą najwcześniej za kilka dni).

Śledztwo w tej sprawie prowadzi miechowska prokuratura. Policjanci realizujący czynności w tej sprawie przesłuchiwali w niedzielę (28.03.2021) świadków zdarzenia, m.in. sąsiadów i matkę 13-latka - kobieta wyszła już ze szpitala. Natomiast 42-latek zostanie w najbliższym czasie doprowadzony do miejscowej prokuratury, gdzie usłyszy zarzuty.

O sprawie powiadomiono także Centrum Zarządzania Kryzysowego w Miechowie, które na miejsce zdarzenia skierowało psychologa w celu udzielenia stosownej pomocy uczestnikom tego traumatycznego zdarzenia.

(KWP w Krakowie / kp)